

Jak następuje w życiu jakas Trwoga
To idziemy po ratunek do Boga
I piszemy list w formie Modlitwy
To Bóg Pomoże w Naszej Bitwy

A co dwóch to nie jeden w Bitwie
Pokonać tego trudnego wroga
I cała ludzkosc jest w Modlitwie
Do naszego w Niebie Boga

Grozi nam ciężka choroba Wirusa
Że wszyscy po kolei umrzemy
I potrzebujemy mocnego Ursusa
A w Tobie tą Siłę Znajdziemy

Piszemy do Ciebie list z tonącego
Okrętu na buźliwym fal oceanie
Tylko Ty dokonasz cudu wielkiego
Nasz Wielki Wszzechmogący Panie

A będziemy Ci Wdzięczni za to
Jesli wszyscy od razu nie pomrzemy
Dajemy Ci Wielkie Słowo na to
Że na Twoim swiecie nadal Żyjemy.

podpis ; bo bez podpisu list jest nie ważny

Poeta Szeryf Ameryki Kaziu Borucki z Nowego Jorku Ameryka www.kaziuborucki.com

Życiowy los ludzi po świecie rozprasza i pozostaje po bliskim mgła i wiatru swist jest to łączność i radość wielka nasza a tą Radość daje nam wszystkim List . Ludzie lubią listy , ludzie zejdą z drogi bo listonosz jedzie , ale złych listów niech listonosz więcej nie przynosi tylko dobre. nie raz listonosz przyniesie i zły list , ale my chcemy zawsze dobre listy . Pan Bóg też nie lubi złych listów tylko dobre i pisze do Boga dobre listy wierszami o Pomoc Pan Bóg dał mi talent pisarza--poety i już od młodości pisze wiersze i felietony. Napisałem pierwszy tom wierszy Mamusia te wiersze w kuchni spaliła bo powiedziała od tych wierszy to zgłupiejesz wes się za gospodarstwo rolne a nie pisanie wierszy bo wołałabym Cie widzieć w trumnie niż mieć syna głupiego i spaliłam wszystkie twoje wiersze , ja mówię dobrze Mamusia zrobiła że spaliła moje wiersze bo One poszły z dymem do Pana Boga to Bóg sobie w Niebie poczyta nie będzie mu się nudziło a do ludzi napisze Drugi Tom Wierszy .Mamusia mówi nie chciała bym się mijać na żadnego syna na świecie bo drugi to by się kłócił i bił z Matką że mu spaliła wiersze a ten mnie jeszcze pochwalił że mu spaliłam dziesiątki wierszy w ogniu Mamusia zobaczyła że nie głupieje i pozwoliła mi pisać wiersze bo powiedziała lepiej piszesz niż Adam Mickiewicz / Ja lubie pisać wiersze na każdą Okazję , napisałem wierszem list do Pana Boga na Wielkanoc żeby zlikwidował chorobe Wirusa bo nas mocno męczy ten Wirus . List idzie 14 dni dwa tygodnie to po 4 tygodniach 10 maja powinna być odpowiedź czy Bog załatwił nasze proźby Jesli Wirus ustąpi 10 maja to znaczy że Bóg nasze proźby załatwił pozytywnie a jak Wirus nie ustąpi to znaczy że proźby wrzucił do Kosza na Smietnik . To znów napisze list aż do skutku . W Ewangelii pisze . Pewna Wdowa prosiła Bogatego Pana o pomoc i nie chciał jej pomóc ale Ona przychodziła ponownie i Pan Powiedział żeby mi się nie naprzykszała to jej pomoże . Tak samo i z Bogiem jesli nie załatwi proźby to znów napisze do niego list aż w końcu mu to zbrzydni i załatwi pozytywnie . Zawsze prosić nieustannie do znużenia bez zwątpienia . Bo jak zwątpimy to się utopimy jak Uczniowie na morzu Pan Jezus spał a jak się obudził wszystkich Uratował Bóg spi to trzeba go obudzić , to na nasze Proźby Wstanie i będzie na całym świecie od wirusa Uratowanie .